

Wojciech Fibak zapewne już sobie zwycięstwo w „bielej grupie” Turnieju Maste 76. Polak, po efektownym zwycięstwie we wtorek nad Hispanem Manuelem Orantesem 7:5, 7:6, w środę pewnie pokonał kolejnego groźnego rywala Amerykanina Edda Dibbsa 6:2, 6:4.

(Dokończenie na str. 4)

Skuteczną drogą

Znalazł się w tych dniach wśród znajomych, spotkałem się z pytaniem: — Skoro postanowieniem najwyższych władz partyjnych i państwowych w gospodarce dokonuje się teraz znacznego przegrupowania sił i środków, to jak to pogodzić z jednoczesnym podkreśleniem, iż jest to kontynuacja tego, co po grudniu 1970 roku przetworzono w program najpierw VI, a potem VII Zjazdu partii?

Dysputa, jak to przy takich okazjach bywa, przeplatana różnymi doświadczeniami poszczególnych osób, toczyła się dość długo. Zanim doszliśmy do porozumienia, prawie każdy z kilkusobowego grona złał się na tym, że patrzy na różne sprawy przez pryzmat tego, czego teraz doświadczają. To ludzkie i zrozumiałe. Ale czy nie trzeba uzupełnić tego i inną refleksją: żadne życie nie składa się tylko z teraźniejszości, bo tę zawsze po przedzie przeszłość, podobnie jak naturalne jest i to, że nie sposób nie myśleć także o przyszłości?

Jeśli dzieje się tym tutaj, to czynię to w przekonaniu, iż ostatecznie w niejednej pogawędce towarzyskiej i w niejednej mniej lub bardziej zasadniczej dyskusji dotyka się sfery spraw publicznych.

Więc wróćmy do kwestii: czy to, co teraz postanowiono na V Plenum Komitetu Centralnego partii byłoby możliwe, gdyby nie strategia wytyczona na VI Zjeździe PZPR?

Przyjmijmy — jest coś w naturze człowieka, że w trudnych chwilach niełatwo rezygnuje ze skłonności do biadoleta, na wet jeśli świadom jest tego, iż takie postawy niczego nie zmieniają. A nam powinno chodzić o to, żeby jak najszybciej usunąć trudności i skutecznie je rozwiązywać. Tę metodę sterowania życiem gospodarczym i społecznym wyznaczyła właśnie strategia VI Zjazdu. Można ją określić jako dynamiczne rozwijanie gospodarki i dzięki temu jednoczesne równie szybkie podnoszenie stopy życiowej społeczeństwa. I najważniejsze — strategia ta się sprawdza. Oto bowiem wbrew dawniej lansowanemu teoriiom okazało się, że jest możliwe przeznaczenie dużych sum na inwestycje przy równoczesnym szybkim polepszaniu warunków życia ludności. Co więcej — przyzwyczailiśmy się do tego i nikt nie chce i nie zamie

rza się godzić ze zwolnieniem tempa postępu.

Czy dzisiaj w ogóle Polacy wyobrażają sobie, że mogłoby być inaczej niż dotychczas w zakresie wzrostu płac i dochodów? Oczywiście nie. I nie w tym dziwnego, skoro dzięki strategii wprowadzonej w latach siedemdziesiątych podwyżki płac odczuli wszyscy zatrudnieni, wzrosły stypendia studenckie i szkolne, polepszyła się sytuacja wszystkich emerytów i rencistów. Postęp był szybszy niż można było przewidywać, chociaż zapewne dla nie których grup ludności jeszcze zbyt mało odczuwalny.

Nikt się nie dziwi, że drogą tak szybkiego rozwoju społeczeństwa chce kroczyć nadal. Że po prostu przyzwyczaili się do tego i inaczej sobie swojej przyszłości nie chce wyobrażać. To dobrze, jeśli tylko równocześnie uświadamiamy sobie, że nie samo nie przychodzi. Że na wszystko, co osiągnęliśmy, trzeba było solidnie zapracować.

Ta refleksja jest szczególnie aktualna teraz, kiedy uchwała V Plenum KC partii stwarza nowe warunki dalszego szybkiego postępu w polepszaniu warunków życia. Powiedzmy bowiem otwarcie: choć byśmy nie wiadomo ile zarabiali, to mało przyniesie nam to zadowolenia, jeśli jednocześnie nie wytworzymy takich dóbr, które są nam potrzebne.

Strategia wytyczona przez VI Zjazd partii i rozwinięta przez zeszłoroczny VII Zjazd daleko wykracza poza wyznaczniki po prawy materialnego położenia ludzi pracy. Stworzyła ona bowiem warunki do trwałego ożywienia działalności gospodarczej i społecznej. Istotą tej polityki charakteryzują słowa referatu Biura Politycznego KC PZPR wypowiedziane przez Edwarda Gierka z trybuny V Plenum: „Polityka ta przyniosła niepodważalne efekty społeczno-gospodarcze: zwiększyła aktywność ludzi pracy, przyspieszyła tempo wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, wpłynęła również na ilościowy i jakościowy wzrost poziomu dostaw towarów rynkowych”.

Dzięki temu mogliśmy podjąć i częściowo już załatwić wiele spraw, które będą owocować teraz, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.

W minionym sześcioleciu sprawą podstawową było zwiększenie potencjału wytwórczego. Bez tego poprawa poziomu życia nie mogłaby być trwa

ła. To właśnie umożliwiło systematyczne i szybsze niż kiedykolwiek w przeszłości rozwiązywanie kluczowych problemów społecznych. Pozwoliło opracować realne programy przyspieszonego rozwiązywania kwestii wyżywienia narodu i budownictwa mieszkaniowego, programy, które mają zaspokoić stale przecież wzrastające potrzeby społeczne.

Decyzje V Plenum o przegrupowaniu sił i środków mają na celu spełnienie wszystkich celów strategii wytyczonej po okresie stagnacji w polityce społecznej i gospodarczej lat sześćdziesiątych.

Stare przysłowie głosi, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Podobnie bywa z potrzebami społeczeństwa i jego aspiracjami. Takim oczekiwaniem wyszła naprzeciw polityka partii, zwłaszcza od VII Plenum Komitetu Centralnego w grudniu 1970 roku. Spełnieniu tych oczekiwań służy strategia, którą od tamtej pory inspiracji partii wprowadza się konsekwentnie w życie. Jej sukcesem jest to, że jako społeczeństwo zdołaliśmy uwić rzyć w możliwości szybkiego osiągania celów i przezwyciężania trudności.

W pierwszych sześciu latach naszej dekady, kiedy powiodło się nam nie tylko wyprowadzić kraj z impasu, ale i doprowadzić do poziomu najszybciej rozwijających się państw całej wspólnoty socjalistycznej — nabrałmy ufności we własne siły, zaufania, które wyraża hasło: „Polak potrafi”. Jest to ważny motyw psychologiczny, pozwalający stwierdzić, iż doświadczenie to będzie procentować coraz skuteczniej. Cel jest jasny: nie będziemy osłabiać działań na rzecz wzrostu poziomu życia i rozwoju gospodarki. Nie da się tego rozłączyć — jedno jest zależne od drugiego.

Przegrupowanie sił i środków, o czym teraz tak dużo i rzetelnie się mówi nie tylko pośród działaczy społecznych i gospodarzy, stwarza możliwości szybkiego pokonania obecnych trudności. Strategia, którą na VI Zjeździe wytyczyła partia przysposobiła kraj i społeczeństwo do rozwiązywania niełatwych problemów przez dynamiczny rozwój gospodarki i tym samym zaspokajanie wciąż nowych potrzeb społecznych.

Tą sprawdzoną i skuteczną drogą nadal pójdziemy. Realizacja tego programu zależy od nas wszystkich.

TADEUSZ KACZMAREK

Przed okazałym domostwem stał gotowy do drogi „Fiat” 125p. Gospodarz, Zenon Budner wybierał się akurat do Kiszkowa (woj. poznańskiego), lecz niespodziewanie „gmina” w osobie naczelnika mgr. inż. Marka Kabacińskiego, który towarzyszył mi w tych odwiedzinach, sama przyjechała do rolnika.

W nowocześnie urządzonej kuchni krzątała się młoda dziewczyna.

— To nasza córka Aleksandra, w tym roku zdała maturę w Liceum Ogólnokształcącym. Pomaga teraz w domu, lecz nie rezygnuje z zamiaru studiowania ogrodnictwa. Nie pozwoli zdystansować się starzemu bratu, który studiuje medycynę. Marek jest już na IV roku — poinformowała Budnerowa.

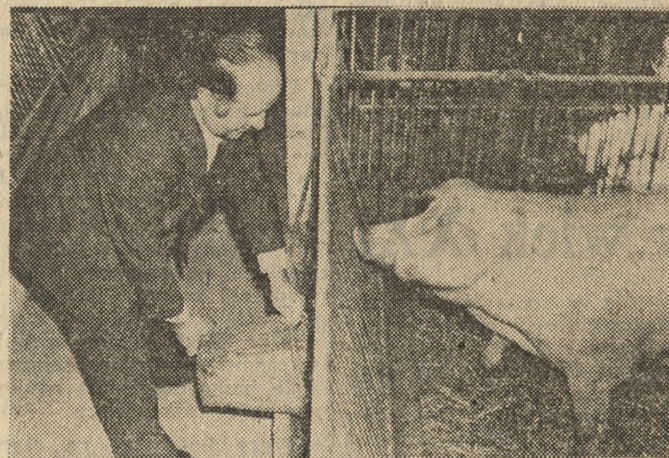
— Kto zatem będzie następcą w waszym gospodarstwie? Komu przekazacie dorobek swej pracy?

— Młodszemu synowi Andrzejowi. Pomaga nam w gospodarstwie i uczy się zaołowania w Telewizyjnym Technikum Rolniczym. Jest na III semestrze. On jest właśnie prawą ręką meza, obaj prowadzą specjalistyczną hodowlę trzody chlewnej.

Wejście gospodarza na chwilę przerwało zaczęta rozmowę. Małżonka wołała, żeby on udzielił informacji na temat hodowli, bo to domena wyłącznie męzyczna. A przecież Waleria Budnerowa nie bez oporów zdała w tej sprawie berło w męskie ręce. Bała się, że bez jej udziału hodowla upadnie. Jednak kiedy zachorowała i musiała pojechać do sanatorium, ojciec z synem dali sobie znakomite radę.

— Przetawiliśmy gospodarstwo wyłącznie na chów świń w cyklu zamkniętym i owiec. Rocznie sprzedajemy 220 tuczników. Trzymamy też 90 owiec. Pierwsi w naszej wsi Łagiewniki zdecydowali się na takie ustawienie produkcji zwierzęcej. Skorzystaliśmy z pomocy instruktażowej Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Sielinku, szczególnie przy urządzaniu chlewni, przy żywieniu trzody.

— Prowadzimy obecnie specjalistyczne gospodarstwo wdrożeniowe — opowiadał z ożywieniem Zenon Budner, prowadząc nas do obszernej chlewni, gdzie znajdowało się akurat 190 sztuk trzody chlewnej.



Do takiej chlewni można wejść nawet w wizytowym ubraniu. Zenon Budner prezentuje swoją hodowlę. Fot. — H. Kamza

PRZEPUSTKA W WIEK XXI

nej: macior z prosiętami, war chłaków i tuczników. Duńskie kójce, lampy promiennikowe, woda bieżąca, wentylacja zapewniająca dobre warunki zoohigieniczne, mechanizacja zadawania karmy i usuwania obornika — to najważniejsze elementy wyposażenia chlewni. Wszystko zrobione z myślą nie tylko o jak najlepszych rezultatach chowu, lecz także dla ułatwienia obsługi.

— Nastawiliśmy się na specjalizację w chowie inwentarza, bo to ułatwia pracę. Teraz potrzebujemy z synem cze

pas wartościowej paszy. Kiszonek jest pod dostatkiem z 4 hektarów plantacji buraczanych, z których starannie zebrano tej jesieni liście. Dwa wagony wyśłoków dopiero co załadowano do silosa.

— W naszym gospodarstwie nie się nie marnuje. Mamy kombajn zbożowy z przystosowanym do niego zbieraczem plew. Bardzo się przydają po tem w żywieniu trzody chlewnej i owiec. Duże znaczenie w diecie zwierząt ma uprawa pół hektara buraków odmiany Poly-Past i perka. Ta roślina udaje się znakomicie na naszych polach — w tym roku sprzątałem po 350 kwintali masy z hektara. Będą ją uprawiać w następnych latach. Stale w płodozmianie mam lucernę lub koniczynę.

Gospodarz pokazał na podwórzu rozdrabniacz do okopowców i innych pasz. Podwórze wymaga jeszcze dodatkowych prac. Trzeba wybudować szopę na narzędzia rolnicze, umocnić nawierzchnię, aby nie było błota. Wprowadzić do chlewni przechodzący się prosto z domu, lecz i na podwórzu muszą się odbywać niektóre prace gospodarskie.

Budnerowie chwalać sobie specjalizację, umożliwia bowiem szybszą rotację zwierząt w budynku inwentarskim. Nie muszą się tak natrudzić jak to było przy opróżnieniu krow, koni, trzody chlewnej. Nie trzymają w swoim gospodarstwie bydła ani koni. Uprawę roli i transport załatwiają przy pomocy traktora i maszyn towarzyszących.

Najchętniej nie trzymaliby w swej chlewni macior, gdyby znaleźli partnerów do kooperacji. Uważają, że wtedy specjalizacja byłaby pełna, a stanowiska w chlewni lepiej wykorzystane.

— Najbardziej mnie bolało w ubiegłym roku (kiedy nie mogliśmy dostać potrzebnej ilości pasz do tuczu), że mam nie wykorzystane stanowiska. Przecież to strata dla rolnika i dla państwa. Dlatego też staram się mieć pasze własne, wykorzystując zarazem przydziały na kontraktowane sztuki i na maciory. Obecne dostawy pasz uważam za wystarczające dla rozwinięcia chowu trzody chlewnej. W razie potrzeby gmina zawsze pomoże.

Naczelnik Kabaciński potwierdził, że w sytuacjach krytycznych stali się przychodzić z pomocą rolnikom, a gospodarstwu specjalistycznym w szczególności. Tacy hodowcy jak Budnerowie, wprowadzający w swoim gospodarstwie najnowsze metody pielęgnacji i żywienia inwentarza, mają pierwszeństwo w przydziałach. Zenon Budner woli jednak z tego przywileju nie korzystać. Przeciwnie, jako członek Komitetu Gminnego PZPR troszczy się o interesy innych rolników. Niektóre postulaty i wnioski przekazuje Komitetowi

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA

KSIAŻKA

Robotnicy z literą „P”

Książka ta*) jest plonem konkursu, ogłoszonego w roku 1972 (i rozstrzygniętego pod koniec 1973) przez redakcję „Głos Wielkopolski”. Rozgłoszenie Poznańskiego Polskiego Radia i Wydawnictwo Poznańskie (przy poparciu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Okręgowej i Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz poznańskiego Zarządu Okręgowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację). Był to konkurs na wspomnienia, pamiętniki i dzienniki oraz dokumenty Polaków przymusowo wywiezionych w latach 1939—1945 na przymusowe roboty do III Rzeszy lub krajów przez nią okupowanych. Nadesłano w sumie 266 prac z całego kraju. Wielu autorów dołączyło do swych wspomnień i pamiętników także fotografie, różnego rodzaju dokumenty w postaci książek pracy (Arbeitsbuch), zaświadczeń, urzędowych listów, ulotek, wycinków prasowych itp.

Autorzy wyboru i opracowania mieli więc do swej dyspozycji sporo wartościowego tworzywa. I choć materiał tekstowy był znacznie ciekawszy i pod względem poznawczym wartościowszy, szkoda,

że w książce nie znalazł miejsca dla reprodukcji najbardziej interesujących i charakterystycznych dokumentów uzyskanych drogą konkursu lub pochodzących z innych źródeł.

Sprawa tak zwanych robót przymusowych Polaków (a także robotników z innych krajów, podbitych przez hitlerowskie Niemcy w czasie II wojny światowej) jest faktem historycznym, badanym i opisywanym w pracach naukowych. Co innego jednak sucho i beznamiętnie opracowania naukowe, operujące wielkimi liczbami, charakterystycznymi zjawiskami, opisujące pewne ogólne fakty, a co innego osobiste przeżycia, ludzi dotkniętych tą formą eksterminacji. Co innego wiedzieć się, że z okupowanych ziem polskich deportowano w latach drugiej wojny światowej na roboty przymusowe w Rzeszy ponad 2,5 miliona osób nie licząc około 300 tysięcy

polskich jeńców wojennych, których zmuszono do przyjęcia statusu robotników przymusowych, a co innego przeczytać w jednym ze wspomnień, jak to 14-letni chłopiec, zabrany przemocą z domu rodzinnego w Łodzi, zmuszony u „bauera” do pracy ponad siły z premedytacją odrabiał sobie palec lewej ręki („aby to uszkodzenie nie uniemożliwiło mi w przyszłości służby w wojsku, bo wierzyłem głęboko, że kiedyś na pewno Polska będzie, a ja zostanę jej żołnierzem”).

Pamiętniki pokazują losy i niewolniczą pracę Polaków — właśnie przez pryzmat przeżyć osobistych. Są z jednej strony sugestywnym i przekonującym świadectwem niewyobraźnego wprost wyzysku ludzi pozbawionych wszelkich praw, a z drugiej strony ich niezłomnej wiary w zakończenie tych cierpień, powrót do wolnej ojczyzny. Wszystko było Polakom zabro

nione. Mieszkali w warunkach prymitywnych, często ślucznie ponad wszelkie normy; najbardziej cierpieli z powodu nieustannego głodu, zimą potęgowanego przez dokuczające zimno. Do tego dochodził niedostatek snu. Byli ciągle inwigilowani, co ułatwiała literatura „P” (Pole) przymusowo noszona przez wszystkich Polaków pracujących w III Rzeszy. Skrajne wyczerpanie katorżniczą pracą, trwającą po 12 i więcej godzin na dobę i głodowymi racjami żywnościowymi, powodowały choroby. Ale robotnik z literą „P”, póki mógł się utrzymać na nogach, musiał pracować. W pamiętnikach powtarza się ten motyw w różnych wariantach.

Mimo takich warunków, mimo prześladowania, mimo niemal powszechnie wrogości otoczenia, Polacy zeszani na roboty przymusowe do III Rzeszy wobec siebie i robotników przymusowych innych narodowości wykazywali solidar-

ność i wzajemną pomoc. Niekiedy nawet potrafili się angażować w działalność sabotażową, prowadzoną albo w sposób zorganizowany, albo bardzo często w pojedynkę, byle tylko w jakiś sposób osłabić potęgę zniechęconej hitlerowskiej III Rzeszy.

Coraz częstsze bombardowania dokonywane przez alianckie lotnictwo, Polacy — podobnie jak wszyscy prześladowani cudzoziemcy — witali niemal z radością, mimo że byli oni bardziej narażeni na skutki tych bombardowań niż Niemcy. Nawet bowiem schrony były oddzielne: dla „uebermenschów” solidne, dla „untermenschów” liche, bylejakie.

Wszyscy autorzy z ogromną ulgą i radością witali wyzwoleń. Mimo że doznali tytuł krzywd, upokorzeń i cierpień, nie myślą o zemście. Robią wszystko, by jak najszybciej wrócić do domu, do rodziny i bliskich, do ojczyzny.

Pamiętniki są lekturą pouczającą, dającą świadectwo prawdy o latach okupacji i metodach hitlerowskich, które młodemu pokoleniu mogą się wydawać niewiarygodne i przesadzone. Ale ci ludzie, którzy napisali swe wspomnienia to przeżyli i zapamiętają na zawsze. I dobrze się stało,

że ich przeżycia pozostaną na stronicach tej książki.

Na koniec trzeba zauważyć — i sądzę, że nie będzie to nam pocytnane za brak skromności — iż książka ta, zawierająca 34 wspomnienia nadesłane na konkurs, jest już czwartą z kolei publikacją książkową, opublikowaną na podstawie konkursów współorganizowanych przez „Głos Wielkopolski”. Przypomnijmy poprzednie konkursy: na pamiętniki z Powstania Wielkopolskiego, na wspomnienia Wielkopolan z roku 1945, na pamiętniki Polaków wysiedlonych w latach 1939—1945. Wszystkie te książki ukazały się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Rządzą który dziennik ma na swoim koncie również taki dorobek.

KONRAD MARWICZ

*) „Z literą „P” — Polacy na robotach przymusowych w hitlerowskiej Rzeszy 1939—1945. Wspomnienia. Wybór i opracowanie: Ryszard Dylński, Marian Flejsierowicz, Stanisław Kubiak. Wstęp Czesław Łuczak. Wydawnictwo Poznańskie, stron 611, oprawa płócienna, obwołita, cena 75 zł.

D. Ustinow odznaczony Orderem G. Dymitrowa

W środę zakończyły się rozmowy radzieckiej delegacji wojskowej, z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego, Dmitrijem Ustinowem — i bułgarską delegacją wojskową, z ministrem obrony narodowej LRB, gen. armii Dobri Dżurowem.

Delegacja radziecka została przyjęta przez I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa, Todora Żiwkova. Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Tego samego dnia odbyło się wręczenie D. Ustinowowi Orderu Georgi Dymitrowa, którym został odznaczony przez Radę Państwa Bułgarii za wielkie zasługi w umacnianie potęgi obronnej Związku Radzieckiego, sojuszu bojowego między armiami państw Układu Warszawskiego, za osobisty wkład w pogłębianie współpracy między siłami zbrojnymi obu krajów i podnoszenie obronności bułgarskiej Armii Ludowej, w rozwój przyjaźni między bratnimi partiami, krajami i narodami.

Wręczenia orderu dokonał Todor Żiwkow. (PAP)

Kierunki rozwoju Wietnamu

Dyskusja nad referatem politycznym KC PPW

We wszystkich grupach zawodowych i środowiskach społecznych Wietnamu trwają ożywione dyskusje nad opublikowanymi przez prasę tezami referatu politycznego KC PPW na IV Zjazd partii. Dokument ten, podsumowując osiągnięcia całego narodu w okresie, jaki upłynął od III Zjazdu, nakreśla główne kierunki rozwoju gospodarczego i społecznego kraju na etapie rewolucji socjalistycznej i budowy bazy materialno-technicznej socjalizmu.

Szczególnie żywo przebiega dyskusja nad referatem w środowiskach nauczycielskich. Referat poświęca wiele uwagi za gadniom stalego rozwoju oświaty i precyzuje jej założenia teoretyczne.

Na wsi dyskusje koncentrują się przede wszystkim wokół problemów rozwoju hodowli jako samodzielnej gałęzi rolnictwa. (PAP)

Nowości nie tylko w koncentratkach

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” znane są z wielu inicjatyw w zakresie nowości rynkowych. Systematycznie zwiększają one asortyment swoich wyrobów, produkując zupy oraz inne koncentraty coraz wyższej jakości, łatwiejsze do szybkiego przyrządzenia w domu i w warunkach turystycznych.

W listopadzie wyprodukowano w „Amino” kolejne nowości. Jest to kawa liofilizowana typu neska w puszkach o pojemności 40 gramów i torebkach 7,5-gramowych oraz herbata instant, całkowicie rozpuszczalna, w puszkach 40-gramowych. Technologia pierwszej w Polsce herbaty instant została opracowana w zakładzie przy współudziale Centralnego Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu. Przekazanie handlowi tych wyrobów natychmiast po wyprodukowaniu było możliwe dzięki załogom Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu, które poza planem

wykonały obwoluty oraz przy pomocy krakowskiego „Opakometu” (zakłady w Zawierciu i w Sosnowcu), który podjął się produkcji puszek.

W przyszłym roku „Amino” dostarczy konsumentom kolejną nowość. W styczniu rozpocznie się produkcję kolejnych zup o domowym smaku, mogących zaspokoić gusty smakoszy — będzie to żurek śląski i kapuśniak ze słodkiej kapusty.

Zakład przygotowuje się do zakrojonej na dużą skalę modernizacji, która zostanie zrealizowana w przyszłym roku. Przy ul. Bałtyckiej powstanie fabryka makaronu, wyposażona w nowoczesne linie z im

portu o wydajności kilkudziesięciu ton makaronu dziennie. Będzie się w niej wytwarzało makarony długie (również po szukiwane spaghetti), co pozwoli na znaczne zmniejszenie importu tego wyrobu. Ponadto w starych murach zakładu zostaną zainstalowane nowe importowane linie do produkcji słonych paluszków i lodów w proszku. W sezonie letnim znacznie zwiększą się więc możliwości tonażowe i asortymentowe produkcji mrożonych przysmaków.

Mimo że „Amino” zaopatruje w swoje wyroby cały kraj, szczególnie uprzywilejowany jest rynek poznański. W IV kwartale otrzymał on dodatkowo wyroby, które cieszą się największym popytem: 5 ton rosołu wołowego, 70 ton makaronu, 9 ton płatków ryżowych, 1000 lodów domowych, 5 ton orzeszków ziemnych, 500 kg kawy liofilizowanej i 200 kg kakao instant. Poza tym lokale gastronomiczne otrzymały poza planem tonę syropu pomarańczowego, którego produkcję uruchomiono w „Amino” w sezonie letnim na zapotrzebowanie gastronomii i zakładów produkcyjnych. (gra)

Nowy prezydent Szwajcarii

W środę, 8 bm., Zgromadzenie Związkowe Konfederacji Szwajcarskiej dokonało wyboru nowego prezydenta i wiceprezydenta państwa na rok 1977. Prezydentem został wybrany dotychczasowy wiceprezydent i minister sprawiedliwości i policji, 52-letni dr Kurt Furgler, deputowany z ramienia Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej Szwajcarii (CVP).

Wiceprezydentem został dotychczasowy minister komunikacji, łączności i energetyki, 58-letni Willi Ritschard. (PAP)

W Hiszpanii przed wyborami

Warunki prawdziwej demokracji

Złożona z przedstawicieli opozycyjnych partii politycznych 9-osobowa komisja, poleciła przewodniczącemu Ludowej Partii Socjalistycznej Tierno Galvanowi przekazać premierowi Suarezowi listu, podpisanego przez członków komisji, w tym także przedstawicieli partii komunistycznej. W liście tym komisja przedstawia warunki, których spełnienie jest konieczne aby referendum w dniu 15 bm. i wybory powszechne dały początek prawdziwej demokracji. Warunkami tymi są m. in.: 1. uznanie wszystkich partii politycznych i organizacji związkowych, 2. uznanie, ochrona i zagwarantowanie wolności politycznej i związkowej, 3. szybkie rozwiązanie aparatu politycznego jedynej partii reżimu frankistowskiego i politycznego neutralizowania administracji, 4. prawdziwa amnestia polityczna, 5. równy dostęp do środków informacji. (PAP)

Sport-sport Wojciech Fibak w półfinale

Dokończenie ze str. 1

Orantes odniósł swe drugie zwycięstwo w tym turnieju — w środę pokonał Amerykanina Roscoe Tannera 7:6, 6:3. Hiszpan zakończył już gry eliminacyjne z bilansem dwóch zwycięstw i jednej porażki. Fibak musi jeszcze zmierzyć się z Roscoe Tannerem. Mecz ten nie będzie miał już znaczenia również i dla Amerykanina, ponieważ z dwoma do tychczas poniesionymi porażkami nie ma on już szans na półfinał. Eddie Dibbs również zakończył już swój start w Masters. Ma na koncie zwycięstwo nad Roscoe Tannerem 6:4, 7:5 i dwie porażki (z Orantesem 4:6, 2:6). W tej sytuacji Orantes awansował do półfinału na drugim miejscu w grupie, za naszym tenisistą.

W „grupie błękitnej” doszło do sensacji. Drugiej porażki doznał lider „Grand Prix” (najlepszy w klasyfikacji 48 turniejów) Meksykanin Raul Ramirez. Tym razem zmusił go do kapitulacji Amerykanin Harold Solomon, który — jako drugi, obok Fibaka — ma czyste konto. Po dwóch występach jego bilans zwycięstw wynosi 2:0.

O drugie miejsce w tej grupie toczył się będzie jeszcze zacięty rywalizacja. Solomon wygrał z Ramirezem 6:2, 6:2. Solomon ma bilans 2:0, Argentczyk Guillermo Vilas i Amerykanin Brian Gottfried po 1:1 a Raul Ramirez (Meksyk) 0:2 Solomon spotka się

jeszcze z Vilasem a Gottfried z Ramirezem.

Wojciech Fibak stał się wielką rewelacją turnieju w Houston. Z Dibbem, którego pokonał niedawno w Londynie, rozegrał wspaniałą inicjatywę. Od początku ofensywnie Amerykaninowi, wierzchni w hali Houston bardzo ofensywną grę. Tym razem serwis polskiego tenisisty był dla Dibbsa niezwykle trudny do przełamania. Praktycznie bez przerwy, aż do momentu, kiedy Fibak wygrał meczową piątkę, dyktował on przebieg wydarzeń na kortach.

W świetnej formie znajduje się filigranowy tenisista amerykański Harold Solomon. Ramirez nie miał wiele do powiedzenia wobec kolosalnej precyzji rywala. Amerykanin trzykrotnie w pierwszym meczu przełamał serwis Ramirez, tym raz uczynił to „na sucho”. „Nie mogłem odnaleźć się — powiedział po niespodziewanym przegraniu — drugiego z kolei pojedynku faworyt imprezy Ramirez. Solomon w ostatnich tygodniach gra jak nigdy”.

Orantes uporał się z „rakietowym” serwisem Tannera. Tymczasem na początku obaj rywale wygrał swe podania. W „tie breaku” Tanner wykazał mniejszą odporność psychiczną. Popełnił trzy proste błędy. Orantes zagrał jedną świetną piątkę i objął prowadzenie 4:0, które zamienił następnie w słodmy decydujący seta. Na początku drugiego seta zdekoncentrowany Tanner znowu przegrał swój serwis a później cały mecz 6:7, 3:6.

Kazimierz Deyna „piłkarzem jesieni”

29-letni zawodnik warszawskiej Legii, kapitan reprezentacji Polski, Kazimierz Deyna został triumfem tradycyjnej ankiety katowickiego „Sportu” na najlepszego piłkarza jesieni. Był to już ósmy tego rodzaju plebiscyt, przeprowadzany wśród dziennikarzy piszących o futbolu.

Kazimierz Deyna wyprzedził Henryka Kasperczaka (Stal Mielec) i Zbigniewa Boniek (Widzew Łódź).

Oto najlepsza dziesiątka: 1. Kazimierz Deyna (Legia) — 330 pkt., 2. Henryk Kasperczak (Stal) — 323 pkt., 3. Zbigniew Boniek (Widzew) — 225 pkt., 4. Władysław Żmuda (Ślask) — 209 pkt., 5. Stanisław Terlecki (ŁKS) — 177 pkt., 6. Janusz Sybis (Ślask) — 134 pkt., 7. Zygfryd Szołtyś (Górniki) — 123 pkt., 8. Grzegorz Lato (Stal) — 108 pkt., 9. Andrzej Szarmach (Stal) — 82 pkt., 10. Henryk Maculewicz (Widzew) — 49 pkt.

Brązowy medal akrobatów AZS AWF

W Rzeszowie odbyły się mistrzostwa Polski seniorów w akrobatyce sportowej klasy mistrzowskiej. W dwóch konkurencjach, B. Sobkowiak i M. Król z AZS AWF Poznań zdobyli brązowy medal. W punktacji zespołowej mężczyzn, AZS AWF zajął trzecie miejsce, a w łącznej punktacji kobiet i mężczyzn — czwarte. (wil)

Szachiści Lecha opuścili I ligę

Nie powiodło się szachistom Lecha start w drużynowych mistrzostwach Polski. W stawce 19 zespołów poznańscy zajęli ostatnie miejsce i w przyszłym sezonie grać będą w II lidze. Tytuł mistrza Polski wywalczył zespół warszawskiego Marymontu. (wil)

x dalekopisem

W towarzyskim meczu bokeja na lodzie Polska przegrała z Gdanskim z NRD 6:8 (3:0, 1:4, 2:4). W rewanżowym meczu o Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn Śląsk Wrocław pokonał 8 bm. FK Hafnarfjardar (Islandia) 22:18 (10:8) kwalifikując się do ćwierćfinału.

Przepustka w wiek XXI

Dokończenie ze str. 3

Wojewódzkiemu PZPR w Poznaniu, którego jest członkiem. Przede wszystkim stara się, żeby jego gospodarstwo świeciło przykładem, co nie jest wcale sprawą prostą w tak produkcyjnej wsi, jaką są Łagiewniki. W tej miejscowości sąsiadom byle czym się nie zaimponuje. Trzeba być po prostu lepszym w gospodarskim działaniu i w wynikach produkcyjnych.

Wdrażanie postępu kosztuje, ale się opłaca. Na moje pytanie, czy hodowla specjalistyczna przynosi większe dochody niż poprzednia „mozaika hodowlana”, Zenon Budner bez wahania to potwierdził. Za rok bieżący nie podał jeszcze konkretnych danych, bo czeka na

wyciąg z konta bankowego. Wszystkie operacje finansowe załatwia systemem bezgotówkowym, co stanowi duże udogodnienie.

W gospodarstwie Budnerów wdraża się nie tylko nowoczesne metody produkcji i organizacji pracy, lecz również rozliczeń finansowych z aparatem skupu i zaopatrzenia w środki do produkcji rolnej. Podatki płaci się czekiem. Podpis gospodarza liczy się bowiem na wagę... tysięcy kilogramów żywności i setek kwintali płodów rolnych. To jest jak gdyby podpis na przepustce w wiek XXI dla następnego pokolenia rodziny.

MARIA POLCYNOWA

Utworzenie stałej polskiej stacji antarktycznej im. Arctowskiego jest w znacznej mierze wynikiem dotychczasowego wielokrotnego udziału polskich grup naukowych, kierowanych przez PAN w pracach prowadzonych w radzieckich stacjach antarktycznych przy wydatnej pomocy radzieckich polarników. Polska będzie drugim po ZSRR, krajem socjalistycznym rozporządzającym stałą badawczą stacją naukową na Antarktydzie.

Prace badawcze na stacji im. Arctowskiego będą prowadzone w ścisłej koordynacji i porozumieniu z programami organizowanymi w ramach UNESCO przez Naukowy Komitet d.s. Badań Antarktydy. Udział oczekiwanej w najbliższym czasie reorganizacji regionalnej i wielkości połowów kryła, głowonogów, ryb, glonów i innych organizmów ważnych gospodarczo — w akwenie południowego Oceanu Lodowatego. (PAP)



DUŻY WYBÓR UPOMINKÓW ŚWIĄTECZNYCH POD CHOINKĘ

POLECA:

WPHW CDDZIAŁ ARTYKUŁAMI SPORTOWYMI, TURYSTYCZNYMI I WYPOCZYNKU W POZNANIU I WOJEWÓDZTWIE

W SKLEPACH BRANŻY:

● UPOMINKOWEJ

● JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOWSKIEJ

● ZABAWKARSKIEJ

● SPORTOWO-TURYSTYCZNEJ

● PAPIERNICZEJ

● FOTO-OPTYCZNEJ

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

Uwaga, Mieszkańcy m. Poznania!
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZA - PSZCZELARSKA
— Zakład w Poznaniu,
ul. Druskienicka 9 — tel. 20-35-11
zawiadamia, że w dniach od 10 do 23 gru-
dnia 1976 r. w godz. od 8 do 20,
a w dniu 24 grudnia w godz. 8-12
PROWADZONA BĘDZIE
SPRZEDAŻ CHOINEK



w następujących punktach:

- ul. Marii Magdaleny (plac gier i zabaw)
- plac Wolności 18
- ul. Sionimski (Malta)
- ul. Dąbrowskiego — Staszica
- ul. Palacza 91/93
- ul. Starołęcka 74
- ul. Krzywoustego (Rondo - Rataje)
- ul. Powidzka 17
- ul. Głogowska 147
- ul. Głogowska 86
- ul. Grochowska — Grunwaldzka (plac gier i zabaw)
- ul. Piekary 12/14 (narożnik ul. Wysokiej)
- ul. Osiedle Przyjaźni (przy ul. Słowiańskiej pomiędzy Os. Przyjaźni a Os. W. Października)
- ul. Starołęcka — Stomil

Przy ul. Palacza 91/93, tel. 67-15-44 sprze-
dawać się będzie poza normalnymi choi-
kami — również choinki świetlicowe.

5414-K1

Praca Nauka

Przyjmie panią do dwóch
osób i dziecka, na stałe,
dochodząca. Warunki bar-
dzo dobre. Zgłoszenia: Gło-
gowska 99a m. 2. 9402g

Szklarza szlifiera na dob-
rych warunkach oraz pra-
cownika niewykwalifiko-
wanego do stałej pracy
ratrudi szlifiera szkła
Szwarczewski, Strzelecka 7.
7706g

Gospościa dochodząca do
prowadzenia domu trzem
pracującym osobom, po-
trzebna. Bonin 16 m. 19.
6425g

Korepetycji z chemii i fi-
zyki udzieli profesor szko-
ły średniej. Tel. 434-57,
Woźniak. 7738g

Kupno Sprzedaż

Kupię spawarkę elektry-
czną (najchętniej walizko-
wą 220 V). Górny Gaj 17,
63-111 Manieczki. 8113g

Kapcie bony Pałko. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7820g.

Sprzedam futro karakulu
we. Tel. 746-08, dzwonić od
godz. 16-18. 8767g

Sprzedam okna skrzynko-
we, nowe, dwa dwuskrzyd-
łowe o wym. 121x151, je-
dno trzyskrzydłowe 211x
151. Zdzisław Grodzki —
63-206 Nosków 133a, k. Ja-
rocina. 1407p

Tunele foliowe 30x6
(3 sztuki) wraz z ogrze-
waniem, piecem c.o. oraz
deszczownicą sprzedam.
Ruchocice, tel. 29, gmina
Rakoniewice. 1417p

Sprzedam camping nad
Jeziorem Budziszewskim,
zegar stojący, cztery ma-
szynki do wypieku rurek
włoskich oraz tania tele-
wizor „Szeherazada”. Po-
znań, Os. Oświecenia 33
m. 10, po godz. 20. 9462g

Sprzedam tapezan, dwa
fotele, „Perspektywy” —
wszystkie roczniki. 23 Lu-
tego 5 m. 12 po godz. 15.
8892g

Bransoletę złotą 39 g pró-
ba 583 oraz zagraniczne
znaczniki — zbiory od 1960
roku sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 8031g.

Samochody

Sprzedam Wartburga 353.
Sulechów, tel. 20-07, wew.
84. 1406p

Sprzedam Warszawę 224,
zapasowe progi, błotniki.
Tel. 551-22, po południu.
9188g

Sprzedam Syrenę R-20,
105, rocznik 1975, stan bar-
dzo dobry. Cena do
uzgodnienia. Józef Przy-
jemski, Placzk, 63-021
Śniećska. 1405p

Ciągnik Ursus 25, po re-
moncie oraz Nysę 59
sprzedam. Mączkowski,
Ruchocice, tel. 29, gmina
Rakoniewice. 1416p

Sprzedam Żuk lub za-
mienię na Fiat 126p
64-310 Lwówek, ul. Ry-
nek 23. 1418p

Lokale

Zamienię mieszkanie 2-
pokojowe, samodzielne —
(Łazarz) — na większe w
nowym budownictwie, I-
II piętro. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9717g

Poszukuje garażu okolica
Łazarz — Grunwald. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 8142g.

Pracownik naukowy, pil-
nie poszukuje pokoju. Of-
erty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 9947g.

Pracująca wynajmie nie-
krepujący pokój. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 8453g.

Nieruchomości

Sprzedam dom w cen-
trum Leszna wolne mie-
szkanie 50 m². Oferty K.
Zielińska Poznań, Os.
Kosmonautów 9 c m. 24,
tel. 20-04-00. 7222g

Dom wyłaczony, wolny 7
pokoi, 2 kuchnie, woda,
kanalizacja, garaż, ogród,
pilnie sprzedam. Wrze-
śnia, ul. Batorego 19.
7419g

Sprzedam połowę wyłąc-
zonej willi (Poznań —
Solacz) z wolnym mieszk-
aniem, ogrodem. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 7412g.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu,
ul. Wawrzyniaka 43, przyjmą do przy-
uczenia zawodowego mężczyzn i kobiet
po ukończeniu 18 roku życia w zawodzie:

- blacharz — spawacz — karoserii
samochodowej
- wulkanizator
- ślusarz — spawacz
- elektryk instalacji samochodowej
- galvanizer — polernik
- tokarz
- Frezer.

Warunki przyuczenia i płacy do omówienia w
Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego
pod w/w adresem.

5408-K1

Zjednoczone Huty Szkła Opakowaniowego
„Vitropak” w Poznaniu, ul. Jugosłowiańska
32/34 zatrudnią zaraz:

Zastępcę Dyrektora d/s Ekonomicznych
w Hucie Szkła „Warta” w Sierakowie
Wlkp.

Wymagania kwalifikacyjne:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- co najmniej 8-letni staż pracy, w tym 4 la-
ta na stanowisku kierowniczym.

Warunki do uzgodnienia w siedzibie ZHSO
„Vitropak”.

Teren 7000 m² przy ul.
Góreckiej na składowe
magazyny oddam w dzier-
żawę S. Fietz Dzierżyn-
skiego 3 m. 1. 7840g

Sprzedam dom z ogrodem
nadający się na małą ko-
lonie. Można urządzić
własną plażę, przy jezio-
rze 300 ha. Wł. Szak 74-320
Barlinek woj. Gorzów
Wlkp. 7421g

Kupię dom jednorodzinny
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
7516g.

Sprzedam działkę 1200 m²
w Poznaniu. Władomski
ul. Nad Potokiem 17 m.
30, po godz. 17. 7520g

Sprzedam dom jednorod-
zinny z wygodami, pod-
piwniczy 4-pokojowy
(pokój do wykończenia)
dwa pomieszczenia war-
stwowo, strych ogród
1.400 m² Osiedle Plewiska,
blisko tramwaju. Waru-
nek: ewent. 2 mieszkania
1 i 2-pokojowe z wygodą
mł. Szczegółowe oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 7565g.

Wezmę w dzierżawę
(ewent. z prawem kupna)
pole, ogród, sad, działkę
o pow. 800-5000 m², chętnie
Mosina, Puszczykowo,
Oferty „Prasa” Grunwald-
zka 19 dla 7552g.

Kupię willę lub połowę
domu bliźniaczego w Po-
znaniu. W rozliczeniu
ewentualnie M-3 własno-
ściowe. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 7573g.

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej.
Poznań, ul. Paderewskie-
go 1, Ciesielska. 6320g

Naprawa łodzi. Tel.
33-16-07, Hajdzych. 8381g

3373-U3

Zguby Różne

Znalazcę złotego zegarka
„Doxa” z bransoletką —
proszę o ponowne skontak-
towanie się, celem u-
zgodnienia wysokości na-
grody. 9512g

Zgubiono prawo jazdy
kat. B nr 302/76 na nazwi-
sko Ryszard Rożycki.

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej.
Poznań, ul. Paderewskie-
go 1, Ciesielska. 6320g

Naprawa łodzi. Tel.
33-16-07, Hajdzych. 8381g

Telewizory — naprawiam.
Tel. 629-61 — Cyfer. 8333g

Która szlachetna rodzina,
zaprosi na święta gwiaz-
dkowe i oktafę kultural-
ną, samotną, nieklopotli-
wą rencistkę. Najmiej-
szcza Leśnicówka —
okolica Poznania. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 9390g.

Pasy przepuklinowe, po-
operacyjne do sztucznego
odbytu, przy obniżeniu
żołądka, suspensoria sznu-
rowki przy schorzeniach
kręgosłupa, wkładki ela-
styczne przy zniekształce-
niach i bólach stóp —
wykonuje „Ortopedia” Ja-
naszek Poznań, Dolna
Wilda 20, tel. 33-03-87.

Matrymonialne

Kawaler, mechanik, 23-let-
ni, wzrost 171 cm., pozna-
panie. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 7424g.

Panna, 25-letnia, wzrost
średni nie paląca z zawo-
dem, mieszkaniem w Po-
znaniu pozna odpowied-
nego kawalera. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
7425g.

Pogodnego usposobienia,
wdowiec, materialnie nie-
zależny z mieszkaniem,
wysoki, pozna panią przy-
stojną, kulturalną, samot-
ną, 48-55 lat. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 7426g.

Mgr inż. mechanik 31-let-
ni, wysoki, kulturalny, sz-
tytny, pozna wartościową
ładną, religijną absolwent-
kę (studentkę) medycyny
(lub innych nauk przy-
rodniczych). Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 7464g.

Panna, 28-letnia, wykształ-
cenie średnie, domatorka
zrównoważonego i spokoj-
nego usposobienia z bra-
ku znajomości pozna uc-
ciwego kawalera do lat 35
o podobnych walorach w
celu matrymonialnym.
Wyczerpujące oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
7501g.

Biuro Matrymonialne —
„Matężństwo” 61-707 Po-
znań, Libelta 29 zaprasza
na Bal Samotnych 8 stycz-
nia 1977 r. Bilety do na-
bycia w Biurze, godz.
15-19. 9006g

Dla samotnych oferty w
Biurze Matrymonialnym
„Swatka” — 80-434 Łódź,
Piotrkowska 133. 2441-K2



OD 1. X. BR
NOWE KORZYSTNE
WARUNKI LOKAT
WALUT WYMIENIALNYCH
W BANKU PKO SA.

Wszystkie wpłaty krajowe i zagraniczne — bez do-
kumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut
przyjmowane są na rachunki walutowe „A” (z wy-
jątkiem zagranicznych emerytur i rent).

Podwyższa się oprocentowanie od wkładów
płatnych na życzenie do 4 procent
na 1/2 roku do 4,5 procent.

Wkłady terminowe na rok — 5 procent.

Wprowadza się nowe wkłady terminowe:

- na 2 lata — oprocentowane 6 procent
- na 3 lata — oprocentowane 7 procent.

Zapewniono szerokie możliwości dysponowania
wkładami w kraju i za granicą.

Zwrot wkładu na każde życzenie.
Rachunki otwiera/ją i prowadzi/dzą

ODDZIAŁY BANKU PKO SA

- Aleja Kościuszki 59/61
90-514 ŁÓDŹ
- Świerczewskiego 12
60-810 POZNAŃ
- Oławska 2
50-123 WROCŁAW

oraz EKSPozyTURY

- Stary Rynek 20
85-105 BYDGOSZCZ
- Czerwonej Armii 32
75-511 KOSZALIN
- Mondrzyka 15
45-038 OPOLE
- Chopina 21
65-032 ZIELONA GÓRA.

Tam też można zasięgnąć szczegółowych informacji.

2342-K2

Wdowa, wykształcona,
emerytka, pogodnego u-
spokobienia z mieszka-
niem, materialnie nieza-
leżna pozna kulturalnego
starszego pana. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
7498g.

Panna, 21-letnia, miła, ład-
na, członek SM studiują-
ca z braku znajomości po-
zna kawalera do lat 31
minimum średnie wy-
kształcenie, cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 7583g.

Biuro Matrymonialne —
„Matężństwo” 61-707 Po-
znań, Libelta 29 zaprasza
na Bal Samotnych 8 stycz-
nia 1977 r. Bilety do na-
bycia w Biurze, godz.
15-19. 9006g

Dla samotnych oferty w
Biurze Matrymonialnym
„Swatka” — 80-434 Łódź,
Piotrkowska 133. 2441-K2

Nauczycielka dwudziesto-
siedmioletnia z mieszka-
niem pozna pana do lat
30. Cel matrymonialny.
Oferty ze zdjęciami „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
7759g.

Kawaler 34-letni wysoki,
pracownik umysłowy będą-
cy na rencie inwalidz-
kiej niskiego wymiaru,
poślubi sympatyczną pa-
nię z mieszkaniem, wyzna-
nia rzymsko-katolickiego.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 7858g.

Wdowa, 62-letnia, pozna
wdowca lat 62-65, kultu-
ralnego, wesołego i do te-
go z mieszkaniem. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 8236g.

Emerytka poślubi wdow-
ca, pracownika PKS lub
PKP. Oferty — „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 7919g.

Rolnik, 43-letni, dwoje
dzieci, pozna panią z gos-
podarstwem. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 7917g.

Wdowa, 62-letnia, pozna
wdowca lat 62-65, kultu-
ralnego, wesołego i do te-
go z mieszkaniem. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 8236g.

Pracownia Projektowa w Poznaniu zatrudni
RENCISTÓW w niepełnym wymiarze
godzin jako projektantów następujących
branż: architektury, konstrukcji budowla-
nej, instalacji sanitarnych, dróg i koszt-
rysów.

Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w
państwowych biurach projektów.
Oferty dla 5419-K1.

Poznańskie Zakłady Drobiarskie
Poznań, ul. Wykopy 2/4

ZAWIADAMIAJĄ

że z dniem 11. 12. 1976 r. nastąpi zmiana
dotychczasowego nr telefonicznego Działu
Obrotu Towarowego i Sekcji Sprzedaży
Jaj z nr 606-04

NA nr 66-50-16.

Pozostałe numery bez zmian.

5288-K1

† Dnia 7 grudnia 1976 r. zmarła po długich
cierpieniach, namaszczone Olejami św., na-
sza najukochańsza matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 91, sp.

JADWIGA PIETRUSZYŃSKA
z domu Eder

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni
córki i synowie z rodzinami

Biedrzyckiego 14 m. 3.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

9667g

† W dniu 7 grudnia 1976 r. zasnęła w Bogu na-
sza najukochańsza matka, teściowa i bab-
cia, przeżywszy 85 lat, sp.

HELENA KOWALSKA
z domu Kempieńska

Ofiarą i pełną poświęcenia Matkę żegnają
w smutku

dzieci i wnuki

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. na cmenta-
rze górczyńskim o godz. 10.30.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Gwardii Ludowej 34 m. 2.

9610g

Dnia 4 grudnia 1976 r. zmarł tragicznie nasz
ukochany mąż, tatuś i syn, w wieku lat 35, sp.

MARIAN GLABUS

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu pograżona

RODZINA

Ul. Rybaki 10 m. 1. 3325-U3

† Dnia 6 grudnia 1976 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najdroższa żona, nasza kocha-
na siostra, szwagierka, ciocia, bratowa i kuzyn-
ka, przeżywszy lat 69, sp.

JADWIGA WOJCZYŃSKA

z domu Patelska

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Kniwskiego 21. 3372-U3

† Dnia 6 grudnia 1976 r. zmarł nagle mój naj-
droższy mąż, ojciec, brat, teść, szwagier
i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

STANISŁAW NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Fabryczna 35b m. 28. 3328-U3

† W dniu 2 grudnia 1976 r. rozstała się z nami
kończąc pracowity żywot nasza ukochana
żona i matka, sp.

ANIELA SZYMKOWIAK

z Zamiarów

Pograżony w głębokim żalu

mąż z rodziną

Pogrzeb odbył się dnia 5 bm. w Szamotułach.
Bojanowo. 9615g

† Dnia 6 grudnia 1976 r. zmarła po krótkiej
chorobie, namaszczone Olejami św., prze-
żywszy lat 76 nasza ukochana matka, teściowa,
ciocia i babcia, sp.

ELŻBIETA HILDEBRAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone

dzieci z rodzinami

Autobus podstawiony będzie przed domem za-
łoby o 11.30, ul. Szamarzewskiego 28.

3373-U3

† Dnia 6 grudnia 1976 roku zmarł śmiercią tra-
giczną w wieku 43 lat, mój ukochany, szla-
chetny narzeczony

KAZIMIERZ KLUBA

W głębokim smutku pograżona

Helena Kukawko

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o go-
dzinie 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

7918g

† Dnia 7 grudnia 1976 r. zmarł śmiercią tragi-
czną nasz kochany syn, brat, szwagier, wu-
jek, przeżywszy lat 25, sp.

KAZIMIERZ MIELOCH

artysta plastyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 12.15
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Wierzonka Leśnicówka. 3326-U3

† Dnia 3 grudnia 1976 r. zmarł po długich cier-
pieniach nasz ukochany

